Nr 65. Kraków, Niedziela 9 Lutego 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Losy ustawy o wywłaszczeniu.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 9 lutego.)

Obrady komisyi Izby panów.

Berlin. Wybrana przez Izbę panów komisya dla przedłożenia o marchiach wschodnich, ukończyła pierwsze czytanie przedłożenia. Definitywnej uchwały nie powzięto. Komisya zbiera się za ośm dni na drugie czytanie.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Przedłożenie antipolskie natrafi, jak się zdaje, na poważne trudności w Izbie panów. Już sam fakt, że komisya Izby panów uznała swe obrady za poufne, świadczy, że przedłożenie napotyka na opór. Słychać, że w komisyi opozycya przeciw wywłaszczeniu występuje jeszcze stanowczej, niż w plenum.

Słychać dalej, że postawiono poprawkę do paragrafu o wywłaszczeniu, mimo, że rząd starał się ją powstrzymać. Poprawka idzie w tym kierunku, aby od wywłaszczenia wyjętą była posiadłość odziedziczona, bez względu na to, czy posiadłość jest niemiecką, czy polską.

Dalej ma być wykluczoną od wywłaszczenia własność prywatnych i publiczych korporacyi, jak kościołów, szkół i t. d. Jak słychać, wnioski te mają widoki przyjęcia, a w każdym razie istnieje silna akcya za nimi. W razie przyjęcia przez komisyę i plenum tych poprawek, przedłożenie musiałoby wrócić do sejmu pruskiego. Wydaje się jednak wątpliwem, czy przyjęcie nawet tak zmienionego przedłożenia jest w plenum Izby panów zapewnionem. W każdym razie przy ostatecznem głosowaniu chodzić będzie o kilka głosów.

Wiedeń. Także „Wiener Allg. Ztg" donosi z Berlina, że mimo, iż jedna z korespondencyj doniosła na podstawie informacyi ze strony „dobrze poinformowanej", że zapewnionem jest przyjęcie przedłożenia antipolskiego małą większością — uchwała komisyi, aby nie tylko własność odziedziczona, ale także własność znajdująca się w jednych rękach przez 10 lat, była wykluczoną od wywłaszczenia, jest silnem zachwianiem przedłożenia.

Jest wątpliwem, czy uchwała ta, na wypadek przyjęcia przez Izbę panów, znajdzie większość w Sejmie pruskim.

Niemcy przeciw wywłaszczeniu.

Berlin. Krąży tu odezwa niemieckich właścicieli dóbr w Poznańskiem przeciw wywłaszczeniu, która też została doręczoną członkom Izby panów.

Także kupcy niemieccy w Poznańskiem zaczynają agitować przeciw wywłaszczeniu. Wśród kupców miasta Poznania podają sobie deklaracyę, którą też wręczono nadburmistrzowi Wilmsowi, a w której jest powiedzianem: „Zaostrzenie się stosunków w naszej prowincyi wywiera już teraz bardzo niekorzystny wpływ na życie ekonomiczne. Ustawa o wywłaszczeniu stanowi także i dla naszego życia ekonomicznego poważne niebezpieczeństwo i zaszkodzi bardzo przemysłowi w naszej prowincyi". Deklaracyę tę podpisało bardzo wielu kupców niemieckich, wśród nich właściciele najpoważniejszych firm. Zapewniają, że także bardzo wielu kupców z prowincyi deklaracyę tę podpisze.

Przypomnienie historyczne.

Wiedeń. Z okazyi dyskusyi w delegacyi nad sprawą polską w Prusiech, przypomina „Neue Freie Presse" z pamiętników hr. Beusta, że w r. 1870 angielski minister spraw zagranicznych zwrócił uwagę ambasadora hr. Apponyego po jego powrocie z Ems z konferencyi prusko-rosyjskiej, że rządy pruski i rosyjski niemile są dotknięte życzliwem traktowaniem Polaków w Galicyi, gdyż wywołuje to u tych rządów niezadowolenie i nieufność. Angielski minister uważał za stosowne ostrzedz przed tem rząd austryacki. Beust, ówczesny minister spraw zagranicznych, zatelegrafował do hr. Apponyego, że podobne wmięszanie się do spraw wewnętrznych Austryi jest niedopuszczalne.

„Neue Freie Presse", przytaczając powyższy wyjątek z pamiętników, przyznaje sama, że między tym wypadkiem a obecnemi wypadkami w Prusiech nie ma podobieństwa i nie można ich porównywać.

Delegacya węgierska.

(Telegramy „N. Reformy" z 9 lutego.)

Wiedeń. Węgierska delegacya obradowała wczoraj nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Szemere omawia politykę włoską i bałkańską i wywodzi, że dzisiaj kwestye narodowościowe nie stoją na pierwszym planie. Język ojczysty i sumienie zostały już wszędzie zwolnione od wszelkich kajdan, tylko ks. Bülow walczy jeszcze z duchami.

Po przemowie del. Okoliczanyi'ego, który występował przeciw agitacyi rumuńskiej ligi kulturnej, oraz hr. Benyetzky'ego, del. Babicz Gialski wystąpił przeciw trójprzymierzu, najnienaturalniejszemu i najnielogiczniejszemu zjawisku, gdyż sojuszowi z historycznym i naturalnym wrogiem. Niemcy nigdy nie zapomną, że granica dawnego niemieckiego państwa rzymskiego i etnograficzne granice niemieckości dalej sięgały na wschód, niż granice dzisiejszego państwa niemieckiego. Takssamo rzecz się ma z Włochami, które ciągle marzą o Trentinie, Istryi, Dalmacyi i Adryi. Dotychczasowym rezultatem polityki trójprzymierza jest, że monarchię niejako wciągnięto do rydwanu polityki berlińskiej i zrobiono z niej poprostu pioniera germanizmu.

Mowca ubolewa, że minister skarbu w swem „exposé" nie oświadczył, iż u rządu niemieckiego poczynił kroki przeciw strasznym zarządzeniom przeciw ludności polskiej. Nie powinno się tu wskazywać, że chodzi o wewnętrzne sprawy, które obcego państwa nic nie obchodzą. Postępowanie Prus wobec Polaków jest naruszeniem wszelkiej humanitarności i sprawiedliwości, a w takich wypadkach ustają granice państwowe. Tak, jak w dalekiej Afryce i Australii handel niewolnikami nie może być tolerowany, tak też barbarzyńskie postępowanie Prus w prowincyach polskich nie powinno być cierpiane. To postępowanie jest hańbą XX stulecia i porównać je można tylko z postępowaniem Saksów wobec Słowian nad Łabą przed tysiącem lat.

Minister spraw zagranicznych państwa, którego większość tworzy ludność słowiańska, powinien był jako taki i jako sprzymierzeniec przedsięwziąść kroki przeciw takiemu postępowaniu. Ponieważ minister tego nie uczynił, mowca nie ma zaufania do jego polityki i będzie głosował przeciw budżetowi.

Wreszcie krytykował mowca politykę rządu w Chorwacyi i sprawę konsulatów.

W dalszej dyskusyi del. Ugron zalecał zasadę: Bałkan dla ludów bałkańskich, del. Mailath odpierał ataki prasy austryackiej na Węgry, del. Zichy omawiał politykę monarchii na Wschodzie, del. Winkowicz wystąpił przeciw trójprzymierzu i oświadczył się przeciw budżetowi, gdyż polityka zagraniczna liczy się tylko z interesami Niemców i Węgrów, a zaniedbuje interesa Słowian.

Na tem obrady przerwano do poniedziałku po południu.

Z Portugalii.

(Tel. „N. Reformy" z 9 lutego.)

Pogrzeb.

Lizbona. Od samego rana bito w dzwony po wszystkich kościołach. W ulicach panował żywy ruch, deputacye z wieńcami i liczne osobistości udawały się powozami do zamku królewskiego. Oddziały wojska przeciągały ulicami miasta i zajmowały przeznaczone miejsca. Ulice były przepełnione. Wielu policyantów utrzymywało porządek. Na miejscu, w którem wykonano zamach, stanął oddział konnicy. Mimo, iż tłumy ludności z każdą godziną się zwiększały, przecież od miejsca zamachu z zarządzenia policyi trzymały się z daleka.

O godzinie 11 przed południem rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe. W kaplicy dworskiej król Manuel, jakoteż obie królowe postępowały za trumnami, niosąc w rękach świece, i towarzyszyły trumnom aż do wyjścia z kaplicy. Gdy kondukt wyruszył, rodzina królewska wróciła do pałacu. O godzinie pół do 12 pochód żałobny opuścił pałac królewski, aby udać się do kościoła św. Wincentego, oddalonego o 10 klm.

Lizbona. W zupełnym spokoju i głębokiej uroczystej ciszy, minął kondukt plac handlowy. W powozach galowych jechali dygnitarze państwa i członkowie zagr. misyj, a za nimi karawan z trumnami.

Lizbona. Król Manuel przyjął przed pogrzebem nadzwyczajne misye na osobnej audyencyi. Obie królowe nie były przy tem obecne. Król z powodu obaw wyrażonych przez jego otoczenie, nie bierze udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Amnestya.

Lizbona. Król Manuel powołał do siebie prezydenta ministra Amarala i zawiadomił go, iż ma zamiar w przyszłym tygodniu zaproponować Radzie państwa, aby marynarze, zasądzeni w roku ubiegłym za bunt, zostali ułaskawieni.

Wzrost wpływów republikańskich.

Paryż. Dzienniki donoszą z Lizbony, że republikanie zyskują na wpływie. — Wszystkie żądania partyi republikańskiej zostały spełnione. Znawcy stosunków w Portugalii przepowiadają, że monarchia nie długo się utrzyma, a ogłoszenie republiki jest kwestyą kilku miesięcy. — Powszechnie posądzają królową Amalię, która jest przeciwniczką liberalizmu, iż popiera klerykałów i starają się nakłonić ją do wyjazdu za granicę. — Prawdopodobnie obie królowe wyjadą z kraju i zamieszkają we Włoszech, lub w Anglii.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 9 lutego.

Sankcya ustawy.

Wiedeń. „Wien. Ztg." ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwalony przez Sejm galic. projekt ustawy w sprawie zmiany okręgów reprezentacyj powiatowych Kossów i Kołomyja.

Organizacya ministerstwa robót publicznych.

Wiedeń. W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem ma być uchwalonym statut organizacyjny ministerstwa robót publicznych, oraz tekst przedłożenia, jakie ma być w tej kwestyi wniesionem w Radzie państwa. Tekst ten określi zakres działania nowego ministerstwa w ten sposób, że ma to być najwyższa centralna władza dla wszystkich spraw budowli publicznych, górnictwa i spraw rękodzielniczych.

Z Maroka.

Paryż. Na stacyę radio-telegraficzną na wieży Eifel nadszedł wczoraj telegram admirała Philiberta, potwierdzający, że obóz francuski zaatakowały szczepy, które nie chciały się poddać. Atakujący rozporządzali trzema armatami. W walce Francuzi stracili 3 zabitych i 14 rannych.

Szanghaj. Japoński parowiec z 1500 karabinami Mausera i 40.000 nabojami, zabrany przez chińskie władze cłowe, przewieziono do Kantonu. Japończycy żądają wydania broni; która nie jest, jak władze chińskie przypuszczają, przeznaczoną dla rewolucyonistów.

Zjazd delegacyj górników polskich.

Kraków, 8 lutego.

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęły się obrady stałej delegacyi Zjazdu górników polskich w sali Stow. górniczego przy ul. św. Jana l. 13. Przewodniczył prezes Stow. p. Stanisław Kontkiewicz z Warszawy. W obradach uczestniczy pos. p. Jan Zarański oraz prezes Tow. górniczego krakowskiego p. Henryk Kowarzyk, starszy radca górniczy.

Po otwarciu obrad, sekretarz Stow. p. A. Łukaszewski przedłożył wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności stałej delegacyi od ostatniego posiedzenia, poczem obradowano nad szeregiem spraw górniczych. Między innemi omawiano sprawę szkoły górniczej dla potrzeb wschodnio-śląskiego i krakowskiego Zagłębia węglowego. Szkoła ta, mająca doniosłe dla górnictwa polskiego znaczenie, została już otwartą i funkcyonuje intenzywnie.

Następnie zajmowano się postępowaniem organizacyi Związku górników i hutników polskich w Austryi. Zarząd Związku ukonstytuował się, wybierając prezesem zastępcę przewodniczącego stałej delegacyi hr. Franciszka Zamoyskiego.

Dotychczas powstały już Koła Związku we Lwowie i w Borysławiu; założenie Kół na Śląsku i w Stanisławowie nastąpi wkrótce. W celu zorganizowania Koła w Krakowie, postanowiono porozumieć się z prezesem krakowskiego Towarzystwa górniczego, p. Henrykiem Kowarzykiem.

Dalej przyjęto do wiadomości ukazanie się zarówno pod względem treści, jak i zewnętrznego wyglądu okazałego „Pamiętnika zjazdu polskich górników w r. 1906" (226 stronic) i uchwalono podziękowanie za zajęcie się wydawnictwem p. Z. Kamińskiemu (Łanczyn), członkowi stałej delegacyi.

Kwestyą upaństwowienia kopalń węgla, ważną szczególnie dla krakowskiego Zagłębia, zajęła się stała delegacya, zwracając się do Wydziału krajowego Galicyi z propozycyą podjęcia się zebrania i opracowania materyału potrzebnego dla udowodnienia, że właśnie okręg krakowski posiada dużo terenów kopalnianych, nadających się w pierwszej linii do zakupna i eksploatacyi przez rząd. Niestety Wydział krajowy zajął nieprzychylne stanowisko wobec propozycyi stałej delegacyi.

Sprawą reformy ustroju zarządu salin krajowych zajmuje się zarząd Związku górników polskich w Austryi.

Na popołudniowem posiedzeniu uchwalono założenie stałego biura stałej delegacyi zjazdu, na razie we Lwowie. Decydującemi przy tem postanowieniu były następujące motywa: przy obecnym zakresie działania stałej delegacyi działalność administracyjna w wielkich rozmiarach musi się opierać na dobrze zorganizowanem biurze, a nie na jednej osobie sekretarza z doraźną tylko pomocą do robót pisemnych.

Do tego administracyjny zakres działania stałej delegacyi wzmoże się znacznie przez powstanie Związku w Austryi, jak też i w razie, gdyby stała delegacya postanowiła zająć się innemi sprawami, dotąd zaniedbanemi, będącemi jednak na porządku dziennym; wreszcie oprócz zadania ściśle administracyjnego, biuro miałoby spełniać jeszcze i inne zadania. Zorganizowanie więc biura w razie, jeżeli stała delegacya nie zechce zdecydować się na zredukowanie swej działalności, jest nieuniknioną koniecznością.

Zakres działalności biura będzie obejmował na razie następujące działy: I) Dział administracyjny: korespondencya stałej delegacyi zjazdu, korespondencya Związku austryackiego, administracya tegoż Związku i nadzór nad administracyą kół, ewidencya członków i korespondencya kasowa; II) Dział wzajemnej pomocy: Biuro posad i praktyk wakacyjnych, administracya i ewidencya urządzeń humanitarnych; III) Dział informacyjno-ekonomiczny: Biblioteka, archiwum, publikacye, statystyka i udzielanie informacyj, tyczących się ewidencyi przemysłu; IV) Dział handlowy.

Na tem posiedzenie zamknięto. Dalszy ciąg nastąpi dziś o godz. 9 rano.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 9 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Cyryla, Aleks. i Apolonii p. m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 4, zachód o godz. 4 min. 43; długość dnia godzin 9 min. 40.

Teatr miejski w Krakowie: po południu „Betleem polskie", wieczór „Białe pawie".

Walne zebrania: Kraj. Związku Turyst. w sali Rady powiat. (Pijarska 1) o godz. 5 po południu; Tow. „Esperanto" w lokalu własnym (Rynek gł. 17 II. p. o godz. 5 po południu.

Pogadanka pedagiczne na temat: „Jak przeciwdziałać wadom, wypływającym z naszego charakteru narodowego" w auli I szkoły realnej (Studencka 12) o 4 po południu.

Loterya fantowa na Tow. Dobroczynności w Starem Teatrze o godz. 3 po południu.

Zabawy taneczne: w „Sokole" Tow. weteranów wojskowych; w „Gwieździe" wraz z przedstawieniem amatorskim o godz. 7½ wieczorem.

Raut kokardkowy w „Sokole" podgórskim o godzinie 7 wieczorem.

Poranek literacki w „Życiu" (Collegium novum, sala nr 43) o godz. 12 w południe.

Odczyty: W uniwersytecie lud. dra F. Kopery p. t. „Kraków średniowieczny" o godz. 8 wieczorem; w „Eleuteryi" dra F. Eisenberga p. t. „Nauka a etyka wobec prawa alkoholizmu" o godz. 7 wieczorem.

W poniedziałek:

Teatr miejski w Krakowie: „Miłość czuwa".

Posiedzenie wydziału filologicznego akademii umiejętności o godz. 6 wieczorem.

Zebranie towarzyskie w „Klubie szachistów".

Walne zebranie Towarzystwa cukierników o godz. 6 wieczorem „na Kotłowem".

Odczyt: W uniwersytecie lud. dra J. Grzybowskiego p. t. „Rozwój form życiowych" o godz. 8 wieczorem.

Wybory do Sejmu. W sali prezydyum magistratu wyłożona będzie od poniedziałku 10 b. m. lista wyborców do Sejmu z miasta Krakowa. — Listę tę przeglądać będzie można przez dni 8, to jest do 17 b. m. włącznie, w godzinach od 9 do 12 w południe. Reklamacye z powodu opuszczenia w liście lub też z powodu niewłaściwego w niej zamieszczenia, należy wnosić do prezydyum miasta do dnia 17 b. m. włącznie. Reklamacye, wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

Z teatru. Nowa sztuka Tadeusza Konczyńskiego „Białe pawie" zgromadziła wczoraj w teatrze nader liczną publiczność. Zajęcie wzbudzała wyborna wprost i pełna temperamentu gra pp. Ordon-Sosnowskiej i Kosińskiego. Interesującą sylwetę rzeźbiarza Kruszaka dał p. Zelwerowicz, odpowiedzialną rolę Ewy z talentem odtworzyła pani Borodzicz. Sympatyczną Wiesławą była p. Orliczówna.

O samej sztuce — w numerze następnym.

Bal rabczański zapowiada się niezwykle pomyślnie. Bilety są poprostu rozchwytywane. Resztę ich rozsprzedawać będą komitetowi w poniedziałek 10 bm. od godz. 9—1 w Starym Teatrze i od 2—7, tak samo we wtorek, a w dniu balu od g. 9 rano do wieczora. Na balu kadryla poprowadzi p. Dawidowski, a mazura p. Janczowski.

W koncercie na dochód ubogich Towarzystwa Panien Ekonomek dnia 14 b. m. w sali starego teatru, weźmie udział oprócz Jarosława Kociana i prof. Bylickiego, obiecująca młoda śpiewaczka, panna Marya Czemeryńska, która wkrótce ma debiutować w wiedeńskiej operze nadwornej.

Posiedzenie zarządu Rad opiekuńczych odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem radcy dworu Łukaszewskiego. Radca sądu apelacyjnego p. Szybalski odczytał sprawozdanie z ostatniego posiedzenia, sprawozdanie z czynności wydziału i sprawozdanie kasowe, poczem rozpoczęła się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp. Łukaszewski, Szybalski, Swolkien i t. d. — Prezes p. Łukaszewski zawiadomił zebranych, że zarząd wysłał petycyę do Rady miejskiej z prośbą, aby ta poświęciła fundusz, jaki ma do dyspozycyi z okazyi 60-letniego jubileuszu cesarza, na cel wybudowania Domu sierót. Petycya ta miała na razie tylko ten skutek, że prezydent miasta dr Leo cofnął z porządku dziennego ostatniego posiedzenia Rady miasta sprawę funduszu jubileuszowego i załatwienie petycyi odesłał do odnośnego komitetu. Drugą petycyę wysłano do Sejmu, aby zajął się sprawą założenia domu poprawy dla małoletnich przestępców: Sejm na ostatniem swem posiedzeniu załatwił tę petycyę przychylnie i przeznaczył na ten cel pół miliona koron z funduszów krajowych. — Wreszcie uchwalono, że walne zebranie stowarzyszenia Rady opiekuńczej odbędzie się dnia 14 b. m., o godzinie 5 po południu, w sali sądu apelacyjnego krajowego (obok kościoła św. Piotra i Pawła). Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Resursy urzędniczej. W sobotę dnia 15 bm. odbędzie się zabawa taneczna przy muzyce wojskowej 56 pułku. Stroje dla pań wizytowe, dla panów balowe. Początek o godzinie 9 wieczór. Zaproszenia wydaje sekretaryat Resursy codziennie między godziną 7 a 10 wieczór.

W niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się ogólne, zwyczajne zgromadzenie członków Resursy z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie wydziału, sprawozdanie komisyi kontrolującej, wybór zarządu na r. 1908, wnioski i interpelacye członków. Początek o godzinie 8 wieczorem. W braku kompletu odbędzie się w tymsamym dniu o godzinę później, drugie ogólne prawomocne zgromadzenie.

Z sali sądowej. Wczoraj przed trybunałem przysięgłych odbyła się rozprawa karna przeciw 33-letniemu włościaninowi z Zakliczyna, Janowi Łopatce, oskarżonemu o zabójstwo swego sąsiada, Józefa Czubana, którego Łopatka miał tak silnie uderzyć w głowę, iż uderzenie spowodowało śmierć.

Oskarżony tłumaczył się, że nie uderzył wcale Czubana, lecz uderzył dla postrachu w węgieł domu. Uderzenie to więc, jeżeli ugodziło Czubana, to tylko przypadkowo. Ława przysięgłych zaprzeczyła winę Łopatki i trybunał wydał wyrok uwalniający.

Smiertelny skok z okna. Wczoraj po południu służąca Albina Skiba wyskoczyła z okna II piętra domu przy ul. Wolskiej l. 11 na podwórze i upadłszy na bruk, zabiła się na miejscu. Denatka popełniła ten czyn w obłędzie, którego objawy już od wczoraj okazywała.

Zawieje śnieżne. Z Tarnopola donosi nasz korespondent pod datą 7 b. m.: Od czwartku szaleje tu burza ze śniegiem, wskutek czego drogi są zasypane na metr wysokiemi zaspami. Tor kolejowy pokrywa gruba warstwa śniegu. Na polach i wzdłuż gościńców potworzyły się formalne ściany ze śniegu. Kolej lokalna Tarnopol-Zbaraż od tygodnia nie funkcyonuje. Inne lokalne koleje od czwartku w zastoju. Wczoraj wieczorem, przybyły ze Lwowa pociąg pospieszny, nie odjechał do Podwołoczysk z powodu zasp śnieżnych; również nie przybył pociąg pospieszny z Podwołoczysk.

Wielu podróżnych z Rosyi i Niemiec oczekuje na stacyi tarnopolskiej dalszego połączenia. Między Tarnopolem a Podwołoczyskami, koło stacyi Maksymówka, utworzył się wał śniegowy, którego dotąd nie zdołało rozkopać kilkudziesięciu robotników i maszyna kolejowa. Między Tarnopolem a Kopyczyńcami ruch wstrzymany z powodu wielkich zasp koło Mikuliniec, Dereniówki i Chorostkowa.

Ofiarą śnieżycy padł robotnik kolejowy, pracujący nad rozkopaniem śniegu pomiędzy stacyami Jezierną a Zborowem, niejaki Iwan Hnycyszyn. Nie widząc nadjeżdżającego pociągu, dostał się pod koła lokomotywy i przejechany, zginął na miejscu.

Ze Lwowa telefonują: Z powodu zamieci śnieżnych w nocy z 7 na 8 b. m., wstrzymano ruch pociągów towarowych pomiędzy Stryjem a Samborem. Dnia 7 wstrzymano ruch ogólny pomiędzy Samborem i Siankami, oraz pomiędzy Wygodą a Doliną aż do odwołania.

Katastrofa kolejowa. Z Budapesztu telegrafują: Jak dyrekcya kolei koszycko-bogumińskiej ogłasza, wczoraj nastąpiło zderzenie pociągu pospiesznego z pociągiem towarowym. Wozy pakunkowe pociągu pospiesznego i 2 wozy pociągu towarowego wykoleiły się. Jeden palacz został zabity. Z podróżnych pociągu pospiesznego tylko jedna osoba odniosła lekkie kontuzye.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował na przeciąg 5 lat fachowym członkiem trybunału patentowego dra Stefana Niementowskiego, prof. politechniki we Lwowie.

Cesarz zamianował prywatnego docenta dra Stanisława Kutrzebę nadzwyczajnym profesorem dawnego prawa polskiego na uniwersytecie krakowskim.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 8 lutego.

HOTEL KRAKOWSKI: Bar. E. Dopfner z Ajaccio (Korsyka), H. de Deliwitz z Chateauroux (Francya), Inż. E. Flimenreich z Littich (Bruksela), Inż. W. Towle z Petersfield (Anglia), Inż. W. Bothling z Berlina, Dr Karol Hohly z Turn-Severin (Rumunia), Dr E. Tiedemann z Wiednia, X. M. Koneczny z Pragi, X. F. Gut z Zakopanego, R. Haberfeld z Oświęcimia, W. Kozłowski z Baranowa, K. Brzozowski z Zakopanego, S. Lisicki z Pobiednika (Król. Pols.), K. Komarnicka ze Lwowa, Czesł. Izdebska z Sosnowca, M. Zengteller z Witkowic (Morawa).

GRAND-HOTEL: Hr. X. Zamoyski z Warszawy, Excel. A. Jędrzejowicz ze Staromieścia, Hr. M. Starzyński z Warszawy, A. Uznański z Paryża, G. Langwitz z Littich (Belgia), W. Trzecieski z Zdakowa, A. Ostapowicz z Warszawy, Dr S. Grzyoczyk ze Szczurowa, L. Gerbault Dąbrowa górn., Dyr. Steczkowski ze Lwowa, J. Rotter z Wiednia, J. Wolf z Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).